VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 198)
z dnia 18 lipca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 198)

18 lipca 2019 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Raniewicza (PO-KO)**, wiceprzewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat nr 155 w sprawie poprawy dostępności polskich produkcji filmowych dla osób z dysfunkcją słuchu i wzroku;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 162 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie uwzględnienia proponowanych zmian w niektórych przepisach w toku rządowych prac nad projektami ustaw;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 163 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie definicji dochodu w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej;

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie korzystania z urządzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa służebności przesyłu (BKSP-145-491/19);

– rozpatrzenie petycji w prawie zmiany ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. z 2017 r. poz. 2101 ze zm.) w zakresie uniemożliwienia dokonywania zmian w ewidencji gruntów i budynków bez wiedzy ich właściciela (BKSP-145-511/19);

– rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia systemu respite care oraz nałożenia na właścicieli nieruchomości obowiązków w zakresie porządkowania terenu i odnawiania elewacji budynków (BKSP-145-518/19).

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Gołaszewska** zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikiem, **Justyna Pawlak** zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikiem, **Bartłomiej Stecki** zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju wraz ze współpracownikiem, **Anna Ceynowa** naczelnik Wydziału Strategii, Analiz i Sektorów Kreatywnych w Departamencie Własności Intelektualnej i Mediów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikiem, **Marcin Różański** główny specjalista w Departamencie Elektroenergetyki i Ciepłownictwa Ministerstwa Energii, **Jacek Welter** dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał, Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dzień dobry państwu. Rozpoczynamy 198. posiedzenie Komisji ds. Petycji. W porządku posiedzenia będziemy mieli sześć punktów.

W punkcie pierwszym rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat nr 155 w sprawie poprawy dostępności polskich produkcji filmowych dla osób z dysfunkcją słuchu i wzroku.

W punkcie drugim rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 162 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie uwzględnienia proponowanych zmian w niektórych przepisach w toku rządowych prac nad projektami ustaw.

W punkcie trzecim rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 163 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie definicji dochodu w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej.

W punkcie czwartym rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie korzystania z urządzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa służebności przesyłu. Petycję będzie przedstawiła pan poseł Mirosław Maliszewski.

W punkcie piątym mamy rozpatrzenie petycji w prawie zmiany ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne w zakresie uniemożliwienia dokonywania zmian w ewidencji gruntów i budynków bez wiedzy ich właściciela. Przedstawia również pan poseł Mirosław Maliszewski.

W punkcie szóstym, który również przedstawi pan poseł Maliszewski, rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia systemu *respite care* oraz nałożenia na właścicieli nieruchomości obowiązków w zakresie uporządkowania terenu i odnawiania elewacji budynków.

Czy do zgłoszonego porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę.

W związku z tym przechodzimy do punktu pierwszego. Witam wszystkich przedstawicieli ministerstw. Rozpatrzenie odpowiedzi ministra kultury na dezyderat nr 155 w sprawie poprawy dostępności polskich produkcji filmowych dla osób z dysfunkcją słuchu i wzroku.

Czy jest przedstawiciel ministerstwa kultury? Proszę się przedstawić i oddaję pani głos.

Naczelnik Wydziału Strategii, Analiz i Sektorów Kreatywnych w Departamencie Własności Intelektualnej i Mediów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Anna Ceynowa:

Dzień dobry. Bardzo dziękuję. Anna Ceynowa, naczelnik Wydziału Strategii, Analiz i Sektorów Kreatywnych w Departamencie Własności Intelektualnej i Mediów.

W imieniu ministra pozwolę sobie przedstawić stanowisko MKiDN w sprawie dezyderatu dotyczącego dostępności produkcji filmowych dla osób z dysfunkcją słuchu i wzroku. Minister kultury i dziedzictwa narodowego podejmuje szereg działań wspierających dostępność kultury, w tym dostępność dla osób z niepełnosprawnościami. Wprowadzenie rozwiązań, które służą zapewnieniu dostępności, jest jednym z priorytetowych zadań rządu, w tym także Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czego efektem są intensywne prace i działania w ramach rządowego programu Dostępność Plus, czy przygotowanie narodowej „Strategii na rzecz osób niepełnosprawnych", w których aktywnie uczestniczy resort kultury.

Kwestia dostępności kultury i jej dóbr jest ujęta w szeregu ustaw w zakresie działu kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, które przewidują szczególne regulacje mające zabezpieczać skuteczniejszy dostęp i korzystanie grupie osób z niepełnosprawnościami z szeroko pojętych dóbr kultury. Warto odnotować, że ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych gwarantuje osobom niepełnosprawnym tzw. dozwolony użytek chronionych utworów i reguluje zasady tego użytku.

Ustawa o radiofonii i telewizji z 1992 r. gwarantuje określony poziom udogodnień dla osób niepełnosprawnych, a ponadto określa klauzule programowe dotyczące osób niepełnosprawnych w zakresie misji publicznej dla publicznej radiofonii i telewizji, czy

kryteriów świadczenia nowych istotnych usług oraz klauzule antydyskryminacyjne dotyczące reklam i treści audycji. Ponadto wdrożono traktat z Marrakeszu.

Udział ministerstwa kultury w negocjacjach projektów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 2017 r. w sprawie niektórych dozwolonych sposobów korzystania z określonych utworów i innych przedmiotów chronionych prawem autorskim i prawami pokrewnymi z korzyścią dla osób niewidomych oraz słabowidzących lub osób z niepełnosprawnościami uniemożliwiającymi zapoznawanie się z drukiem oraz wdrożenie traktatu z Marrakeszu w sprawie ułatwienia dostępu do utworów opublikowanych osobom niewidomym i niedowidzącym oraz osobom z niepełnosprawnościami uniemożliwiającymi im zapoznawanie się z drukiem, który Polska podpisała w czerwcu 2014 r., pełna implementacja dyrektywy weszła w życie w grudniu 2018 r.

Pozwolę sobie przedstawić egzemplifikację działań instytucji kultury kluczowych dla kinematografii polskiej w zakresie działań podejmowanych na rzecz osób z niepełnosprawnościami. W Filmotece Narodowej – Instytucie Audiowizualnym prowadzone są działania z zakresu udostępniania i upowszechniania polskiej kinematografii. Osoby niedowidzące, niewidome, niedosłyszące i niesłyszące…

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Przeproszę pani, mamy cały tekst. Nie trzeba nam go odczytywać. Proszę w kilku zdaniach, własnymi słowami przedstawić sprawę i to wystarczy.

Naczelnik wydziału w departamencie MKiDN Anna Ceynowa:

Oczywiście nie miałam zamiaru czytać całego materiału, tylko przytoczyć najważniejsze elementy ustawowe i przedstawić kluczowe działania naszych instytucji. Jak pan przewodniczący słusznie zauważył, państwo mieli już okazję zapoznać się z tekstem.

Poza działaniami, o których już wspomniałam, FINA ma flagowe programy dotyczące dostosowywania treści audiowizualnych drogą cyfrową. Tutaj jest liderem nie tylko w zakresie instytucji kultury, ale instytucji udostępniających treści audiowizualne w Polsce.

Ministerstwo kultury ma szereg programów grantowych, wspierających różne działania nie tylko z zakresu kinematografii, ale także upowszechniania kultury, w tym kultury filmowej i wymogi związane ze wspieraniem udostępniania kultury dla osób z różnymi dysfunkcjami, w tym słuchu i wzroku, zawsze jest przekładane na dodatkowe punkty w ocenie wartości projektu, która potem przekłada się na dofinansowanie.

Jeśli chodzi o programy dotacyjne, których udziela Polski Instytut Sztuki Filmowej na produkcje filmowe, to w zakresie filmów fabularnych i pełnometrażowych filmów animowanych, oraz od roku 2017 w zakresie filmów dokumentalnych, wprowadzono wymóg pełnej dostępności w zakresie audiodeskrypcji, transkrypcji dla osób słabowidzących czy niedowidzących.

W latach 2016–2019 Polski Instytut Sztuki Filmowej zawarł 228 umów o dofinansowanie przedsięwzięć, które dotyczą postanowień programów operacyjnych PISF, gdzie obligatoryjny jest wymóg dotyczący dostosowania w zakresie audiodeskrypcji i napisów dla niesłyszących.

Ponadto, w ramach nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji do 2025 r. planowane jest wdrożenie ambitnego celu dostosowania w 50% kwartalnego czasu nadawania programów telewizyjnych z dostosowaniem dla osób niedowidzących i niedosłyszących lub niesłyszących, z zastosowaniem tłumaczenia na język migowego, audiodeskrypcji i języka niesłyszących.

Implementacja będzie wdrażana stopniowo i zwiększana będzie liczba programów z obowiązkowym dostosowaniem do tych wymogów. Ponadto, przewidziano także szereg działań w programie Dostępność Plus, które w bardzo szerokim zakresie mają wprowadzić różne udogodnienia dla osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, także dla osób z dysfunkcjami słuchu i wzroku.

Ministerstwo kultury oraz instytucje nadzorowane przez ministra kultury prowadzą intensywny dialog ze środowiskiem NGOs-ów, fundacjami i instytucjami trzeciego sektora, zajmującymi się problematyką dostępności. W kwietniu tego roku ministerstwo było organizatorem pierwszej ogólnopolskiej konferencji „Sztuka i niepełnosprawność.

Przekraczanie granic", która w całości była poświęcona problematyce dostępności. Jeden z paneli konferencji poświęcony był problematyce niepełnosprawności i dostosowania produktów kultury do potrzeb osób niedosłyszących i niedowidzących.

Ta problematyka była także przedmiotem kuluarowych rozmów z przedstawicielami środowiska. Efektem konferencji było uzgodnienie tzw. planu działania. Ustalono, w jakim stopniu ministerstwo i instytucje podległe mogą pracować na rzecz zwiększania zakresu i poprawy dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Petycję przedstawiała pani poseł Kornelia Wróblewska, zatem oddaję pani głos.

Poseł Kornelia Wróblewska (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo dziękuję pani za przedstawienie. Rzeczywiście jest to bardzo porządny dokument, w którym jest dużo ciekawych informacji. Mam jednak dwa pytania.

W dokumencie jest napisane, że ustawa wejdzie w życie 1 stycznia 2019 r., chociaż pismo skierowane do państwa było chyba z marca czy z kwietnia tego roku. W związku z tym, rozumiem, że to wszystko weszło i pojawia się pytanie: Czy mamy możliwość odniesienia się do tego, czy program założony na ten rok, czyli rozwiązanie ustawowe będzie wdrażane stopniowo i w 2015 r. będzie to co najmniej 15% kwartalnego czasu nadawania programu? Czy mamy informację, jak to jest realizowane? W zasadzie mija pół roku i pojawia się pytanie, czy udaje się nam to wszystko wprowadzać, jaka jest współpraca z telewizją czy też innymi instytucjami. To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. To zawsze bardzo interesowało środowisko. Pierwszą i najważniejszą rzeczą są rozwiązania ustawowe. Drugą rzeczą dla tego środowiska, w każdym zakresie, to co zrobić, jeśli ustawa nie jest przestrzegana. W ustawie jest napisane, że ma być zagwarantowana dostępność dla osób z niepełnosprawnościami, a po prostu podmioty zobowiązane nie przestrzegają ustawy, tej dostępności brakuje w codziennym życiu.

Mamy informacje o różnych zachętach dla producentów, żeby stosowali tę dostępność i żeby było to realizowane w ich produkcjach. Pojawia się pytanie, czy jest jakikolwiek zapis mówiący o karach, bo to jest coś, z czym środowisko osób z niepełnosprawnościami ciągle się zmaga, że teoretycznie są pewne gwarancje w prawie, w życiu tego nie ma, bo prawo nie jest przestrzegane i absolutnie nie ma żadnych konsekwencji dla podmiotów, które, nie przestrzegając prawa, łamią to prawo, pozostawiają środowisko osób z różnymi dysfunkcjami bez możliwości pełnego uczestnictwa w tym życiu.

Tak że mam takie dwa pytania. Jedno o kary, drugie o realizację ustawy, która miała wejść w życie 1 stycznia 2019 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę, może się pani do tego ustosunkować.

Naczelnik wydziału w departamencie MKiDN Anna Ceynowa:

Bardzo dziękuję.

Nie mam informacji, czy w tej chwili, pół roku po wejściu w życie ustawy, nie jest ona stosowana. Z posiadanych informacji wynika, że implementacja przebiega prawidłowo. Nie odpowiem precyzyjnie na temat kar, które są przewidziane, natomiast nadawcy są zobowiązani do stosowania ustawy i, tak jak w przypadku wszelkich innych regulacji, obowiązków, które są nakładane na nadawców, stosowanie ustawy jest na bieżąco monitorowanie. Nadawcy składają sprawozdania, w których muszą wykazać realizację przepisów ustawy, zatem nie mają możliwości uchylania się niej. Musiałabym dokładniej dowiedzieć się, jakie kary były stosowane i mogę to państwu przekazać.

Jeżeli chodzi o programy dotacyjne Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, to jeśli producent nie dostarczy kopii wzorcowej, dostosowanej zgodnie z wymogami dla osób z dysfunkcjami słuchu i wzroku, to rozliczenie takiego projektu nie zostaje przyjęte. Nie ma de facto możliwości skorzystania z tych dotacji.

Natomiast, jeśli chodzi o różnego rodzaju zachęty, które są wprowadzone w tegorocznej ustawie i dotyczą produkcji audiowizualnej, koprodukcji, to jest to zapis dotyczący możliwości pokrywania w ramach kosztów kwalifikowanych, kosztów związanych z dostosowaniem produkcji do potrzeb osób z ograniczeniami dostępności słuchu, wzroku lub innego rodzaju ograniczeniami. Nie jest to wymóg obligatoryjny. Producent nie musi ponosić takich kosztów, natomiast jeśli je poniesie, to ma możliwość pełnej refundacji kosztów.

Taki sam mechanizm planowany jest w planowanej ustawie dotyczącej produkcji kulturowych gier wideo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Może w kolejności pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Proszę państwa, dysponentem ustawy o radiofonii i telewizji jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, która ma ogromne doświadczenie w dostosowywaniu programów telewizyjnych dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Na bieżąco to śledzi, na bieżąco to monitoruje i do tej pory nie było problemów. Zawsze wyprzedzaliśmy obowiązki ustawowe, jeśli chodzi o wdrożenia tych programów udogodnień dla osób niepełnosprawnych.

Jeżeli zdarzą się takie sytuacje, to myślę, że rada ma możliwość naciskania i informowania, a w skrajnych wypadkach może nałożyć kary. Jeżeli chodzi o szczegóły, to tu trzeba byłoby pytać krajową radę.

W każdym razie jestem optymistą. Pracowałem nad tą ustawą i ponieważ powstawała w porozumieniu z nadawcami i producentami, jest dobrze wypracowanym kompromisem, więc myślę, że tu nie powinno być problemów.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję, panie pośle.

Czy pani poseł ma jeszcze jakieś uwagi?

Poseł Kornelia Wróblewska (PO-KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle, za uzupełnienie.

Jeśli mogłabym panią prosić, to już tylko kwestia dosłania do nas pisma. Chodzi o kary. Czy faktycznie coś było? Z czystej ciekawości, czy są jakieś mechanizmy karania, bo do tej pory nie słyszeliśmy o takich mechanizmach? To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Jeżeli ma być zagwarantowane co najmniej 15% kwartalnego czasu nadawania, to ogromna prośba: gdzieś musi być wykaz tych programów, żeby to nie była taka sytuacja, że programy dotyczące problematyki osób z niepełnosprawnościami muszą być w pełni dostępne. Wcześniej jako dziennikarka, wydawca i producent przygotowywałam programy dla m.in. Fundacji „Integracja" Piotra Pawłowskiego i faktycznie dbaliśmy o to, żeby programy dotyczące tematyki osób z niepełnosprawnościami były dostępne dla osób z niepełnosprawnościami, tylko chodzi o to, żeby inne programy były dostępne np. wiadomości, czyli coś bardzo ważnego w życiu każdego obywatela.

Jeżeli już w ustawie mamy zapis, że 15% czasu musi być, to jakie to są programy? Musi być jakiś ich wykaz. Ogromna prośba, jeśli mogłabym prosić o dosłanie takiej informacji, będę niezwykle wdzięczna. Bardzo dziękuję. Materiał jest naprawdę bardzo cenny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękujemy bardzo.

Zinterpretuję to jako wniosek o przyjęcie odpowiedzi na dezyderat. Nie słyszę głosów sprzeciwu. Komisja przyjmuje odpowiedź na dezyderat. Faktycznie jest to materiał bardzo kompleksowy i konkretnie przygotowany. Dziękuję.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Sprawiedliwości na dezyderat nr 162 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie uwzględnienia proponowanych zmian w niektórych przepisach w toku rządowych prac nad projektami ustaw.

Czy jest przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości? Jest.

Oddaję pani głos. Proszę się przedstawić.

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Agnieszka Gołaszewska:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Agnieszka Gołaszewska. Jestem zastępcą dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Chciałabym przedstawić odpowiedź, która została wystosowana w odpowiedzi na dezyderat. Intencją dezyderatu jest w istocie uporządkowanie stanu prawnego, to znaczy usunięcie z dwóch ustaw: ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece takich przepisów, które nie wpisują się w system prawny. To znaczy, zmiany przepisu, który mówi o kasacji. Zastąpienie wyrazu „kasacja" wyrażeniem „skarga kasacyjna", dlatego że w postępowaniu cywilnym w istocie nie mamy skargi, tylko mamy skargę kasacyjną.

Drugi przepis mówi o „organach administracji państwowej" lub „administracji państwowej" i chodzi o zastąpienie tego sformułowania wyjaśnieniem, że chodzi o „organy rządowej administracji oraz jednostek samorządu terytorialnego", w związku z tym, że od 1990 r. mamy również samorząd terytorialny i jednostki samorządu terytorialnego.

Obie zmiany mają charakter stricte legislacyjny, redakcyjny i porządkujący system prawny. Pomimo tego, że przepisy są przedmiotem dezyderatu oraz odpowiedzi na dezyderat, nie są w tym kontekście precyzyjne, to ich wykładnia nie nastręcza wątpliwości. Jeżeli art. 784 k.p.c. mówi, że celem uzyskania klauzuli wykonalności na tytuł pochodzący od organu administracji państwowej wierzyciel ma złożyć określone dokumenty, to nie ulega wątpliwości, że przepis ten dotyczy zarówno organów administracji rządowej, jak i od organów administracji samorządowej.

W tym kierunku wypowiada się literatura przedmiotu i doktryna, natomiast nie ulega też wątpliwości, że tam, gdzie w ustawie o księgach wieczystych i hipotece jest mowa o „kasacji", to w istocie chodzi o „skargę kasacyjną", dlatego że system środków odwoławczych w postępowaniu cywilnym reguluje Kodeks postępowania cywilnego, który przewiduje – jako ostatni środek odwoławczy od orzeczenia drugiej instancji – właśnie skargę kasacyjną, a nie kasację.

Pomimo nieścisłości, które są w przepisach, do ministerstwa nie wpłynęły informacje o trudnościach z zastosowaniem tych przepisów, ich wykładnią. W związku z tym, proponujemy, aby to ujednolicenie przepisów, ich uspójnienie nastąpiło przy okazji prac legislacyjnych, które będą dotyczyć tych aktów normatywnych, które wymieniłam: Kodeksu postępowania cywilnego lub ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

W naszej ocenie nie są to zmiany merytoryczne, a ujednolicające, zatem nieracjonalne byłoby wszczynanie w tym celu odrębnego postępowania procesu legislacyjnego. Minister będzie miał to na uwadze, że jeżeli będą wprowadzane zmiany w tych aktach prawnych, żeby ujednolicić w kierunku wskazanym w dezyderacie, natomiast nie w formule odrębnej procedury legislacyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Petycję przedstawiał pan poseł Robert Warwas. Czy pan poseł chciałby przedstawić rekomendacje dotyczące przyjęcia odpowiedzi? Nie ma pana posła, ale myślę, że odpowiedź jest w pełni wyczerpująca, tym bardziej, że stanowisko ministra sugeruje przyjęcie rozwiązań, które w przyszłości wyprostują całość sprawy.

Stawiam wniosek o przyjęcie odpowiedzi na dezyderat. Nie słyszę głosów przeciwnych. Komisja podjęła decyzję o przyjęciu odpowiedzi na dezyderat.

Przechodzimy do punktu trzeciego dzisiejszego posiedzenia Komisji – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 163 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie definicji dochodu w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej.

Czy są przedstawiciele ministerstwa? Oddaję pani głos.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Justyna Pawlak:

Justyna Pawlak. Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej, Ministerstwo Rodziny.

Szanowny panie przewodniczący, odpowiadając na dezyderat w sprawie zmiany dochodu w ustawie o pomocy społecznej, należy podkreślić fakt, że „dochód" z ustawy o pomocy społecznej nie musi być tożsamy z „dochodem" występującym w innych ustawach i tak, jak zostało to przywołane, nie można zgodzić się z propozycją wprowadzenia do ustawy o pomocy społecznej definicji dochodu z ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Pomoc społeczna jest ostatnim ogniwem pomocy udzielanej człowiekowi przy wykorzystaniu wszelkich pozostałych możliwości i uprawnień, między innymi z uprawnień wynikających z ustawy o świadczeniach rodzinnych czy z ustawy o świadczeniu wychowawczym. Należy też podkreślić fakt, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przy wprowadzeniu katalogu nowych świadczeń wsparcia wyłącza je przy ustalaniu dochodu w pomocy społecznej i tak jest m.in. w przypadku, kiedy ktoś ubiega się o pomoc świadczeniową z pomocy społecznej. Nie wlicza się tutaj m.in. świadczenia wychowawczego czy trzynastej emerytury.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej podziela pogląd, zgodnie z którym definicja dochodu dla potrzeb różnego rodzaju świadczeń i wsparcia na gruncie ustawy o pomocy społecznej powinna zostać odpowiednio zmodyfikowana. W zmianach do ustawy o pomocy społecznej i zmianach ustawy o ochronie zdrowia wprowadza się zmianę art. 64, gdzie rozszerza się katalog osób częściowo zwolnionych z odpłatności z tytułu pobytu osoby w domu pomocy społecznej, a także wprowadza się nowy art. 64a, który obligatoryjnie zwalnia osoby z wnoszenia opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej. Są to osoby będące zstępnymi osoby, która znajduje się w domu pomocy społecznej, jeżeli przedstawią orzeczenie sądu o pozbawieniu rodzica władzy rodzicielskiej, a także osoby, które przedstawią prawomocne orzeczenie sądu o skazaniu za umyślne przestępstwo z udziałem przemocy na szkodę osoby zobowiązanej do wnoszenia opłaty.

Zmiana w ustawie o pomocy społecznej jest na etapie prac sejmowych – po drugim czytaniu – i zostały zaproponowane te dwie zmiany. Podzielając stanowisko Komisji do Spraw Petycji, że pewne modyfikacje zmian „dochodu" na gruncie ustawy o pomocy społecznej, odnosząc tę definicję dochodu do przyznawania świadczeń z pomocy społecznej, czy do ustalania odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej, czy także przy ustalaniu dochodu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, dobrym momentem pracy nad modyfikacją „dochodu", oczywiście na gruncie ustawy o pomocy społecznej, będzie projekt zmian do ustawy o pomocy społecznej, który obecnie jest na początkowej fazie legislacyjnej i został wpisany do wykazu prac legislacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję.

Petycję przedstawiał pan poseł Jacek Świat. Czy ma pan uwagi do udzielonej odpowiedzi?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za wyczerpującą odpowiedź. Optymistyczna informacja jest taka, że mam nadzieję, że zmiana ustawy o pomocy społecznej zostanie uchwalona już w piątek, zatem część problemów, które pojawiły się w petycji zostanie rozwiązana.

Jako ciekawostkę przedstawię przypadki z mojego okręgu, gdzie DPS zajmowały trzynastą emeryturę i po moich interwencja „trzynastka" została zwrócona. Ktoś próbował iść na skróty, ale myślę, że ustawa jest na tyle jednoznaczna, że nie pozwala na takie praktyki. Oczywiście wnioskuję o przyjęcie informacji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję.

Nie słyszę uwag do postawionego wniosku o przyjęcie odpowiedzi. Komisja podjęła decyzję o przyjęciu odpowiedzi. Dziękuję bardzo państwu z ministerstwa.

Teraz przechodzimy do rozpatrzenia punktu czwartego. W punkcie czwartym, piątym i szóstym będziemy rozpatrywać petycje. Wszystkie będzie referował pan poseł Mirosław Maliszewski.

W punkcie czwartym mamy rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie korzystania z urządzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa służebności przesyłu.

Oddaję głos panu posłowi.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-KP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wnoszący petycję w początkowej jej fazie, zwracając się do Komisji, sformułował taką treść: „Postanowieniem z dnia 17 października 2018 r. Trybunał Konstytucyjny zasygnalizował Sejmowi i Senatowi istnienie uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, polegających na nieunormowaniu w ustawie stanów faktycznych korzystania z urządzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa służebności przesyłu".

W ramach tej petycji dodaje swój komentarz, że pomimo upływu 3 miesięcy od złożenia tego projektu nic nie zostało zrobione. Sejm obecnej kadencji także pozostaje w bezczynności, będąc głuchym na istniejącą lukę prawną. Zarzuca nam – parlamentarzystom – że świadomie utrzymujemy nieprawidłowy stan prawny w naszym kraju.

Jednocześnie nie przedstawia własnego projektu regulacji, która miałaby ten stan poprawić. Wnosi, aby do końca lipca Komisja przygotowała stosowny projekt i aby wszedł w życie do końca października. Jeszcze raz przypomnę, co zostało zawarte w treści petycji, że jej przedmiotem jest zmiana ustawy w wyniku postępowania sygnalizacyjnego Trybunału Konstytucyjnego.

Mimo tego, że petycja jest prawidłowo sformułowana, materia jest dość skomplikowana. Zawiera także prawidłowe oczekiwanie, natomiast analiza oczekiwań wnoszącego petycję dotyka bardzo skomplikowanej materii prawnej. Bazując na postanowieniu sygnalizacyjnym Trybunału Konstytucyjnego, który rzeczywiście uznał, że należy naprawić te uchybienia, wyeliminować te nieprawidłowości z polskiego systemu prawnego, natomiast nie wskazał komisji petycji jako organu, który ma tego dokonać.

Służebność przesyłu została wprowadzona do polskiego systemu prawnego nowelizacją z 2008 r. i, jak zaznacza trybunał, wielokrotnie była przedmiotem analizy i prac sejmowych, ale ustawodawca, komisje właściwe dla tego problemu, a także właściwy resort nie wprowadziły tej zmiany.

Z praktycznego punktu widzenia wydaje się, że ta sprawa jest dość prosta do rozwiązania, natomiast z punktu widzenia prawa, które tworzymy, materia jest bardzo mocno skomplikowana. Zresztą sam autor wniosku mówi, że przedmiot petycji dotyczy złożonego problemu, wywołującego kontrowersje zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie.

Pozytywne załatwienie petycji wymagałoby nie tylko dokonania jakiejś prostej zmiany w prawie, ale precyzyjnych zmian w kilku ustawach, w tym szczególnie w Kodeksie cywilnym. Nie można negować tego, co jest zawarte w petycji, ale, jak wielokrotnie wskazywała Komisja do Spraw Petycji, nasza praca ma charakter tylko i wyłącznie uzupełniający w stosunku do inicjatyw resortowych czy komisji problemowych właściwych dla danej problematyki.

Mimo że petycja jest poprawna i wydaje się, że należy uregulować sprawę, która jest w niej podnoszona, w moim odczuciu – nie wiem, jak pan przewodniczący i cała Komisja – wydaje się, że zważywszy na zakończenie kadencji, nie jesteśmy w stanie przygotować precyzyjnej zmiany kilku ustaw tak, aby uregulować to, co zostało zawarte w petycji.

Za chwilę z pewnością usłyszymy opinię określonego resortu. Proponuję, abyśmy w tej sprawie nie uwzględniali żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są przedstawiciele Ministerstwa Energii? Oddaję głos.

Główny specjalista w Departamencie Elektroenergetyki i Ciepłownictwa Ministerstwa Energii Marcin Różański:

Ministerstwo Energii. Marcin Różański. Główny specjalista w Departamencie Elektroenergetyki i Ciepłownictwa.

Przyłączając się do wypowiedzi pana posła, chciałbym spróbować naszkicować pewien schemat, który doprowadził do obecnej sytuacji, która jest. Otóż instytucja taka jak służebność przesyłu nie jest obca prawu cywilnemu. Funkcjonowała do momentu uchwalenia ustawy o Kodeksie cywilnym w 1964 r. Wcześniej była unormowana w prawie rzeczowym. W samym kodeksie cywilnym nie została nazwana, natomiast do sytuacji, której odpowiadała jej treść, odpowiednio stosowano przepisy o służebnościach gruntowych.

W roku 2009 ówczesne Ministerstwo Gospodarki podjęło wysiłek kompleksowego uregulowania dwóch spraw. Pierwsza dotyczyła ustawowego uregulowania spraw wykorzystywania przez przedsiębiorstwa energetyczne nieruchomości, gospodarstw pod urządzenia energetyczne, czyli transformatory, rozdzielnie, słupy wysokiego, niskiego i średniego napięcia.

Druga sprawa to kwestia odszkodowań i jednocześnie wynagrodzenia za korzystanie z tych nieruchomości. Prace nad projektem tej ustawy trwały 4 lata i zakończyły się niepowodzeniem. Powody były dwa. Pierwszy to stanowczy sprzeciw Rządowego Centrum Legislacyjnego, które nie zgodziło się na wprowadzenie takiego narzędzia jak algorytm, który miał służyć wypłacaniu odszkodowań i wynagrodzeń właścicielom nieruchomości, nazywając proponowane rozwiązania niekonstytucyjnymi.

Drugi to stanowczy sprzeciw ówczesnego Ministerstwa Infrastruktury, które nie zgodziło się na propozycję ułatwienia samego procesu decyzyjnego. Projekt ustawy miał też ułatwić inwestycje w sieci przesyłowe i korytarzowe. Wówczas na posiedzeniu Rady Ministrów w lutym 2013 r. prace te zostały przeniesione do ówczesnego Ministerstwa Infrastruktury, które miało się tym zająć. Skończyło się to, jak się skończyło.

Natomiast, jeśli chodzi o samą instytucję służebności przesyłu i instytucję służebności gruntowej, odpowiadającej treści służebności przesyłu, to w tej sprawie wypowiedziało się orzecznictwo Sądu Najwyższego. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, wydane przed 2003 r., jednoznacznie wskazuje, że dopuszczalne było stwierdzenie „zasiedzenia służebności gruntowej". Następnie Sąd Najwyższy w uchwale z 2003 r. dopuścił wprost możliwość umownego ustanowienia służebności gruntowej na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego, a Sąd Najwyższy w postanowieniu z 2008 r. dopuścił wprost możliwość zasiedzenia takiej służebności.

Te uchwały miały kluczowe znaczenie dla „wyintepretowania" z przepisów Kodeksu cywilnego poglądu o możliwości nabycia, w tym zasiedzenia, służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu to służebność, która pozwalała na korzystanie ze znajdujących się na nieruchomości obciążonej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej.

Natomiast w drugiej z tych uchwał z 2008 r. posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu" oraz dopuszczono nabycie jej przez zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy. Zagadnienie konstytucyjności tej linii orzeczniczej zostało najpełniej podjęte w uchwale Sądu Najwyższego z 2013 r., w której w szczególności zwrócił uwagę, że nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu nie stanowi dalej idącej ingerencji w prawa właściciela nieruchomości, co nabycie innej służebności gruntowej.

W konsekwencji ukształtował się pogląd, że w systemie prawnym istnieją dwie podobne, ale nie tożsame instytucje. Dwa rodzaje ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która mogła być nabyta przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r., czyli przed dniem, w którym w życie weszła nowela majowa Kodeksu cywilnego, który ustanawiał służebność przesyłu oraz samej służebności przesyłu.

Oba prawa mają analogiczną treść oraz pełnią te same funkcje. Nie oznacza to jednak, że można je utożsamiać. Odmienna jest przede wszystkim podstawa prawna ich ustanowienia. Nie ulega natomiast wątpliwości, że nabycie przez zasiedzenia każdego z tych

praw wymagało posiadania służebności manifestującego się taki samymi działaniami na rzecz służebności obciążonej przez taki sam okres, czyli jak każdej innej służebności gruntowej.

Doświadczenia podmiotów będących właścicielami urządzeń przesyłowych wskazują, że w dotychczasowej praktyce orzeczniczej służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu jest często wykorzystywana. Uzasadnia to pogląd, że w praktyce stała się realnie istniejącą instytucją cywilnoprawną.

Uzasadnienie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego o tym, że budzi to wątpliwości interpretacyjne jest zbyt daleko idące, dlatego że praktyka orzecznicza, która ukształtowała się przez te lata, wypracowała pewnego rodzaju model postępowania, który nadal funkcjonuje w praktyce. Praktyka uczy, że częstą przyczyną wprowadzania zmian legislacyjnych jest działalność sądów, w tym Sądu Najwyższego. Prawdopodobnie to stało się przyczyną wniosku Trybunału Konstytucyjnego. Taki jest stan faktyczny w tej sprawie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Do tej petycji mamy opinię naszego stałego doradcy. Może przeczytam tylko dwa zdania. Opinia potwierdza to, co mówił poseł Maliszewski, że problem wykracza poza kompetencje naszej Komisji, gdyż jest to problem systemowy, a nie zmiana punktowa w prawie. Ze strony naszego stałego doradcy jest propozycja ewentualnego wystąpienia przez nas z dezyderatem do prezesa Rady Ministrów z zapytaniem, czy zaplanowane są prace nad wprowadzeniem tych zapisów, a jeśli nie, to czy są plany, aby takie prace były w przyszłości, ale to jest już kwestia posła prowadzącego petycję.

Główny specjalista w departamencie ME Marcin Różański:

Jeśli można jeszcze uzupełnić. Te dwie próby nowelizacyjne, o których jest mowa w uzasadnieniu do postanowienia z 2011 i 2012 r., w pewnym sensie nawiązywały do naszych poprzednich prac nad tą ustawą korytarzowo-przesyłową i złożoność tej materii sprawiła, że zakończyły się niepowodzeniem. Dotyczyły nieco szerszego zakresu niż same przepisy przejściowe, o których jest mowa postanowieniu trybunału. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję.

Pan poseł Maliszewski. Ostatnie zdanie.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-KP):

Moje stanowisko, które wyraziłem na początku, odzwierciedlało naszą ewentualną skuteczność jako Komisji do Spraw Petycji w pozytywnym załatwieniu jej przedmiotu. Dzięki dezyderatowi możemy uzyskać odpowiedź, co się planuje w tej materii albo jaki jest stan faktyczny. O stanie faktycznym przed chwilą słyszeliśmy, natomiast nie będzie oznaczał, że rozwiązaliśmy sprawę tego, kto skierował do nas petycję. Należy też zwrócić uwagę na moment, w którym się znajdujemy, czyli koniec kadencji.

Zatem podtrzymuję swoją propozycję, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w petycji, mimo że wiele zagadnień, które zostały w niej poruszone, wymagają uregulowania prawnego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę głosów sprzeciwu do tak sformułowanego wniosku. Komisja podjęła decyzję o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji.

Przechodzimy do kolejnej petycji. Będzie przedstawiał ją również pan poseł Maliszewski. Rozpatrzenie petycji w prawie zmiany ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne zakresie uniemożliwiania dokonywania zmian w ewidencji gruntów i budynków bez wiedzy ich właściciela.

Oddaję głos panu posłowi.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-KP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, często spotykamy się z taką praktyką, że wnoszący petycję kierują do nas swoje oczekiwania na podstawie własnych doświadczeń. Nie ma w tym nic złego. To jest poprawne rozumowanie. Bardzo często jest tak, że praktyka życia codziennego weryfikuje systemy prawne, które regulują dane kwestie.

Podobnie jest w tym przypadku. Wnoszący petycję na podstawie własnych doświadczeń wnosi o to, żebyśmy dokonali zmiany w nieprawidłowych, zdaniem wnoszącego, rozwiązaniach regulujących te kwestie. W uzasadnieniu pisze, że w 2010 r. otrzymał wezwanie z biura geodezyjnego i dowiedział się, że osobie, która sąsiaduje z nim od południa, ma oddać klin działki o szerokości 5,5 m, która od przeszło 100 lat była użytkowana przez jego rodzinę. Wcześniej użytkował dziadek, mama, a teraz on.

W związku z wyżej wymienioną sytuacja rozpoczęła się jego batalia z urzędem miejskim, która trwa do dziś. Ta batalia jest załącznikiem do petycji, gdzie wnoszący uważa, że w wyniku tego postępowania jest osobą pokrzywdzoną. W związku z tym wyszedł z propozycją, aby do naszej Komisji skierować prośbę o zmianę ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne i domaga się – tu cytat z petycji – „Wprowadzenia zmian w ustawie, aby organy samorządowe nie miały uprawnień dokonywania zmian w ewidencji gruntów bez wiedzy właściciela”. Mówił, że takowe zmiany zostały dokonane bez jego wiedzy.

Petycja jest prawidłowa. Jako Komisja możemy wystąpić z inicjatywą takich zmian. Spełnia wymogi formalne.

Kwestie, które są związane z ewidencją gruntów i budynków, w tym dotyczące możliwości dokonywania zmian, zostały uregulowane w rozdziale czwartym ustawy, w rozporządzeniu ministra rozwoju regionalnego, wydanym na mocy ustawy z 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków. Zgodnie z zawartą w ustawie definicją, przez ewidencję gruntów i budynków – omawiam aktualną sytuację w systemie prawnym – rozumie się jednolity dla kraju systematycznie aktualizowany zbiór informacji o gruntach, budynkach i lokalach i ich właścicielach oraz o innych podmiotach władających lub gospodarującymi tymi gruntami, budynkami i lokalami.

Czyli to jest ewidencja, która zdaniem wnoszącego petycję, została przeprowadzona bez uwzględnienia jego interesu. Informacje zawarte w ewidencji stanowią podstawę planowania gospodarczego, przestrzennego, wymiaru podatków i świadczeń, oznaczania nieruchomości w księgach wieczystych, statystyki publicznej, gospodarki nieruchomościami oraz ewidencji gospodarstw rolnych, które służą urzędowi do realizacji jego zadań własnych. Taka ewidencja powinna być prowadzona.

Teraz wyjaśnienie, że ewidencja ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny, co znaczy, że nie kształtuje ona nowego systemu prawnego. Nie zmienia istniejącego stanu, a jedynie potwierdza ten stan, który zaistniał wcześniej. Zapisy w ewidencji są jedynie odzwierciedleniem stanu prawnego, wynikającego z określonych tytułów prawnych, szczególnie orzeczeń sądowych, decyzji administracyjnych lub umów, zatem organ nie może dokonywać takich zmian bez podstaw prawnych.

Może ich dokonywać na podstawie wpisów dokonywanych w księgach wieczystych, prawomocnych orzeczeń sądowych, umów zawartych w formie aktów notarialnych, ostatecznych decyzji administracyjnych, dyspozycji zawartych w aktach normatywnych, umowie dzierżawy. I to jest właściwie cały katalog zmian, które mogą być dokonywane.

Informacje zawarte w ewidencji podlegają aktualizacji z urzędu, czyli w tym przypadku organ nie ma prawa interpretować ich inaczej, niż wynika to z dokumentów, z przepisów prawa, materiałów zasobu, wykrycia błędnych informacji, ale z wnioskiem, o którym mowa, mogą wystąpić podmioty, które w ustawie są wymienione jako właściciele nieruchomości, a w przypadku nieruchomości Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego oprócz właścicieli także inne podmioty, w których władaniu lub gospodarowaniu są nieruchomości i znajdujące się na nich obiekty.

W związku z tym aktualizacja informacji zawartych w ewidencji następuje w drodze czynności technicznej, materialnej bądź w drodze decyzji administracyjnej, nie z wniosku urzędu, tylko z wniosku właściciela czy władającego daną nieruchomością.

Przechodząc do podsumowania, wnoszący petycję nie przedstawił konkretnej propozycji legislacyjnej projektu ustawy, tylko zadanie to powierzył nam. W odniesieniu do żądania należy wskazać, że ten postulat nie jest uzasadniony. W aktualnym stanie prawnym nie dokonuje się zmian, co do zasady, w ewidencji bez zgody właściciela.

Jeśli nawet zmiana nastąpiła z urzędu, to wynika ze zdarzeń, które były przed tym wpisem – odpowiedniego postępowania, dokonanych czynności, złożenia wniosku. Z kolei kiedy zmiana dokonuje się na wniosek, może być złożony przez wąską grupę oznaczonych osób, w tym właściciela.

W moim odczuciu petycja jest niekompletna. Ona jest zbyt ogólnikowa, bardziej związana z doświadczeniem niż z powszechną praktyką, doświadczeniem jednostkowym. Proponowałbym, żeby nie uwzględniać żądania będącego przedmiotem petycji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Do tej petycji również jest opinia naszego stałego doradcy, który podobnie jak pan poseł, sugeruje nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji i jednocześnie wskazuje na to, że ten przypadek wymagałby szczególnego wyjaśnienia.

W związku z tym, w jego opinii… forma dezyderatu do ministra spraw wewnętrznych i administracji z prośbą o dokonanie wnikliwej analizy przypadku opisanego przez autorkę petycji oraz wskazanie, czy prawo dostatecznie zabezpiecza interesy obywateli w takich sytuacjach, a jeśli nie, to co należy zrobić, żeby poziom ochrony obywateli został zwiększony.

Panie pośle, czy mógłby pan jakoś się do tego odnieść i czy ewentualnie podtrzymuje pan swój wniosek?

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-KP):

Zmodyfikuję swój wniosek. To znaczy, nie składam propozycji, abyśmy przygotowali projekt ustawy, natomiast to, co przed chwilą powiedział pan przewodniczący, z uwagi na szacunek dla wnoszących petycję i dla tego przypadku, który opisuje, że z jego punktu widzenia jest słuszny. Droga, którą przedstawił pan przewodniczący, wydaje się być prawidłowa, aby usatysfakcjonować osobę, która pofatygowała się, żeby zwrócić się do Wysokiego Sejmu o rozwiązanie jego problemu, a, być może, problemu, który ma szerszy wymiar.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję.

Pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mam pytanie. W materiale, który otrzymaliśmy, wszystkie dane są zamazane. Jeżeli taki dezyderat czy właściwie interwencja miałaby być skuteczna, to adresat musiałby dysponować pełnymi informacjami, w jakiej miejscowości to się odbyło, jakich osób dotyczy, jakich adresów itd. Inaczej nie będzie sensu. Nie wiem, czy dysponujemy takimi informacjami. Inaczej nikt tego nie rozpatrzy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Słuszna uwaga ze strony pana posła. Wnioskodawca nie wyraził zgody na udostępnianie danych osobowych…

Poseł Jacek Świat (PiS):

I trochę nam związał ręce, bo gdyby to było w moim okręgu, to mógłbym wystąpić z interwencją poselską, ale zawsze zbieram podstawowe informacje i komplet dokumentów, bo inaczej to nie ma sensu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Jest jeszcze taka ewentualność, że ta osoba mogła już występować do ministerstwa z wnioskiem o szczegółowe rozpatrzenie swojego przypadku.

Są przedstawiciele ministerstwa. Proszę bardzo. Oddaję głos.

Zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju Bartłomiej Stecki:

Dzień dobry. Bartłomiej Stecki. Zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju.

Faktycznie, chciałbym zwrócić uwagę na to, co powiedział pan poseł, i zgłosić taką propozycję, że w ramach kompetencji minister i resort inwestycji i rozwoju, który nadzoruje działalność Głównego Geodety Kraju, by zająć się, chociażby w kontekście skargowym, tą sprawą, bo ona ma charakter indywidualny. Jednak, jeśli osoba wnosząca petycję zastrzegła sobie anonimowość, to ciężko będzie nam zweryfikować ten stan faktyczny w powiecie, w którym to ma miejsce i konkretnej nieruchomości, której dotyczy sprawa.

Wydaje mi się, że w taki sposób trzeba byłoby podejść do tematu, bo tutaj mówimy o sytuacji, i o stanie faktycznym, który miał miejsce jeszcze przed założeniem, a w zasadzie w trakcie zakładania ewidencji gruntów i budynków, czyli na przełomie lat 60. i 70. Zatem nie wiem, czy jest możliwe, aby taka sprawa trafiła do ministerstwa, żebyśmy mogli potraktować to w indywidualny sposób.

W tej chwili ciężko będzie nam zidentyfikować, czy nasz resort, czy resort, który istniał przed Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju, zajmował się tą sprawą.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Moja propozycja jest taka, jak powiedział pan poseł, aby podtrzymać wniosek o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji, natomiast myślę, że na posiedzeniu prezydium Komisji zastanowimy się, czy ewentualnie przez marszałka Sejmu, który posiada dane, możemy wystąpić do osoby składającej petycję z propozycją przekazania danych do ministerstwa. Ewentualnie wskażemy drogę, w jaki sposób osoba składająca petycję może zwrócić się do ministerstwa w trybie skargowym. Czy takie rozwiązanie jest odpowiednie?

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-KP):

Dokładnie to, panie przewodniczący, chciałem zaproponować.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Jest decyzja Komisji o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do ostatniego punktu posiedzenia. Punkt szósty – rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia systemu *respite care* oraz nałożenia na właścicieli nieruchomości obowiązków w zakresie porządkowania terenu i odnawiania elewacji budynków.

Również pan poseł Mirosław Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-KP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tę petycję należy chyba rozumieć jako dwie odrębne petycje, dlatego że materiał jednej zasadniczo różni się od materiału drugiej części. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to najpierw omówię tę pierwszą część, dotyczącą wprowadzenia systemu opieki wytchnieniowej. Po angielsku brzmi to *respite care.*

Otóż wnoszący petycję prosi o wprowadzenie w Polsce przepisów prawnych dotyczących tego systemu, który umożliwi opiekunowi… Odczytam treść petycji: „który umożliwi opiekunowi, najczęściej jest to członek, członkowie rodziny, oddanie podopiecznego pod profesjonalną opiekę instytucji publicznej na okres do kilku tygodni włącznie.

Taki system z powodzeniem funkcjonuje na zachodzie, np. w Niemczech, Francji czy w Wielkiej Brytanii. Nie tylko pozwala odciążyć opiekuna od niezwykle fizycznie i psychicznie wyczerpującej pracy, ale zapobiega też licznym porzuceniom osób niepełnosprawnych w polskich szpitalach. Na przykład, w szpitalu wojewódzkim w Kielcach notuje się 50 przypadków porzuceń rocznie, czyli przeszło 4 przypadki miesięcznie. Takie porzucone osoby niesłusznie przebywają tam z powodów społecznych, a nie zdrowotnych, co uniemożliwia innym pacjentom, którzy naprawdę potrzebują hospitalizacji, skutecznego z niej skorzystania”.

Wnoszący petycję prosi nas, jako Komisję, o podjęcie inicjatywy dotyczącej wprowadzenia systemu *respite care*. Proponuje, aby w Polsce wprowadzić przepisy prawne dotyczące tego systemu, które umożliwią opiekunowi oddanie podopiecznego pod profesjonalną opiekę instytucji publicznej na okres do kilku tygodni, jak było to w treści petycji. W tej chwili ten system działa w Polsce nieprecyzyjnie.

Petycja dotyczy zmiany ustawy. Jest petycją złożoną w prawidłowy sposób. Spełnia wymogi formalne i możemy się tym zająć. Za chwilę państwo z resortu rodziny precyzyjnie przedstawią, jak ten system funkcjonuje w Polsce. Podkreślam jeszcze raz, że w Polsce jest określany jako „opieka wytchnieniowa". Jest to niemal dosłowne tłumaczenie nazwy angielskiej, która powszechnie funkcjonuje w Europie Zachodniej. W Polsce jest to prowadzone w ograniczonym zakresie, czyli w niepełnym wymiarze, a wnoszący z pewnością domaga się, żeby ten wymiar był pełny. Jedynie nieliczne samorządy oferują pomoc opiekunom osób niepełnosprawnych w tym zakresie lub zlecają świadczenie opieki wytchnieniowej organizacjom pozarządowym.

Koszty często są poza zasięgiem polskich rodzin i wielokrotnie poza zasięgiem samorządów, które realizują taką opiekę. Warto też wspomnieć, że aktualnie w Polsce jest realizowany program „Opieki wytchnieniowej – edycja 2019", który jest skierowany do rodzin osób niepełnosprawnych. Podstawą prawną programu jest też ustawa z 23 października 2018 r. o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych.

Zatem ten program, choć w ograniczonym zakresie, jest jednak realizowany. Składa się z kilku modułów. Pierwszy moduł to świadczenie usługi opieki wytchnieniowej w ramach pobytu dziennego. Moduł drugi to świadczenie opieki wytchnieniowej jako rozszerzenie usług opiekuńczych w ramach pobytu całodobowego. Moduł trzeci to świadczenie usług opieki wytchnieniowej poprzez zapewnienie członkom rodziny lub opiekunom sprawującym opiekę nad dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami, o których mowa powyżej, oraz osobom niepełnosprawnym ze znacznym stopniem niepełnosprawności, możliwości skorzystania ze specjalistycznego poradnictwa oraz wsparcia w zakresie nauki pielęgnacji, rehabilitacji i dietetyki.

Ustalono odpowiednie limity w tym zakresie i gmina zajmuje się realizacją tego programu. Również w uchwale Rady Ministrów nr 160 z 2016 r. w sprawie programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem" w priorytecie 3.1 – opieka wytchnieniowa dla rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych, który za cel stawia sobie zapewnienie opieki dla tych osób.

Zatem funkcjonują regulacje w tym zakresie. Podsumowując, celowość przedłożenia stosownego projektu proponowanego przez wnoszącego petycję może być podjęta. Decyzja należy wyłącznie do naszej Komisji. Sprawa nie jest aż tak bardzo skomplikowana pod względem prawnym, żeby przekraczała nasze możliwości. W mojej ocenie Komisja powinna najpierw rozpatrzeć, czy istniejący system jest wystarczający i czy działa sprawnie, jaka jest skala potrzeb i jaka jest skala realizacji w ramach aktualnie obowiązujących przepisów i dopiero na podstawie tych informacji powinniśmy podjąć decyzję o ewentualnym przygotowaniu projektu stosownej ustawy. Dlatego proponuję, aby najpierw skierować dezyderat do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i poprosić w nim o konkretne informacje.

Może, panie przewodniczący, najpierw zajmiemy się tą częścią petycji? Druga część zupełnie odbiega treścią od tej omawianej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Faktycznie jest to jedna petycja, ale druga część… Czy ze strony ministerstwa są jakieś uwagi? Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych Jacek Welter:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Jacek Welter. Jestem dyrektorem Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych.

W uzupełnieniu do wypowiedzi pana posła chciałbym poinformować, że system *respite care*, rozumiany jako krótkoterminowa opieka zastępcza nad osobami niepełnosprawnymi, występuje w wielu krajach świata, nie tylko w Europie, lecz także w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii w bardzo różnej formie i zakresie.

Dostrzegając pilną potrzebę uruchomienia tego typu usług w Polsce, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej uruchomiło w tym roku dwa programy resortowe. Jeden z nich to ten, o którym pan poseł raczył wspomnieć, czyli program „Opieka wytchnieniowa – edycja 2019" oraz drugi – „Centra opiekuńczo-mieszkalne". Oba programy są finansowane ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, który na podstawie ustawy z 23 października 2018 r. został uruchomiony od 1 stycznia br.

Nie będę powtarzał informacji, które przedstawił pan poseł na temat programu „Opieka wytchnieniowa". Chcę tylko podkreślić, że jest kierowany do dzieci i osób niepełnosprawnych, których członkowie rodziny lub opiekunowie prawni wymagają wsparcia w postaci doraźnej, czasowej przerwy w sprawowaniu opieki, a także podniesienia swoich umiejętności zakresie opieki nad tymi osobami.

Zatem głównym beneficjentem tego programu są dzieci niepełnosprawne z orzeczeniem niepełnosprawności i ze wskazaniami o konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji i koniecznością stałego udziału opiekuna dziecka oraz osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności.

Tak jak wspomniał pan poseł, ten program jest realizowany w dwóch modułach. Jeden dotyczy zapewnienia opieki wytchnieniowej w ramach pobytu dziennego. Drugi dotyczy świadczenia usługi wytchnieniowej. Trzeci moduł ma charakter wspomagający poszerzenie wiedzy, umiejętności w zakresie pielęgnacji, rehabilitacji i dietetyki.

Jeżeli chodzi o limity, które zostały w tym programie określone w tym roku, jest to 14 dni opieki wytchnieniowej w formie pobytu całodobowego lub 240 godzin opieki wytchnieniowej w pozostałych formach, a więc w formie dziennej bądź w formie szkoleniowej.

Chcę poinformować Wysoką Komisję, że w bieżącym roku na realizację tego programu ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych została zarezerwowana kwota 110 mln zł. Ten program został uruchomiony z końcem kwietnia. W tej chwili do programu przystąpiły wszystkie województwa. Łącznie uczestniczy w nim dziś 329 gmin.

Program ten traktujemy jako program o charakterze pilotażowym. Zbieramy uwagi, informacje, spostrzeżenia ze strony jednostek samorządu terytorialnego. Chcielibyśmy, aby przyszłoroczna edycja tego programu była w jeszcze większym stopniu przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz ich opiekunów.

Naszym zdaniem w ramach pojęcia *respite care* mieści się również drugi program uruchomiony ze środków solidarnościowego funduszu. Jest to program „Centra opiekuńczo -mieszkalne". Zadaniem tego programu jest wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu i utrzymywaniu placówek pobytu dla osób niepełnosprawnych, które są pozbawione opieki i pomocy ze strony rodzin lub opiekunów prawnych ze względu na ich wiek albo z powodu niemożności sprostania przez rodziców czy opiekunów prawnych obowiązków związanych z opieką nad osobą niepełnosprawną.

Zatem głównym celem tego programu jest pomoc osobom niepełnosprawnym ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, poprzez zapewnienie im usług zamieszkiwania w centrach opiekuńczo-mieszkalnych w ramach pobytu dziennego albo całodobowego.

Trzeba podkreślić, że idea tworzenia tych centrów opiera się na przekonaniu o konieczności zapewnienia podmiotowości osoby niepełnosprawnej i zapewnienia jej odpowiednio wysokiego standardu usług w taki sposób, aby mogły funkcjonować w maksymalnie niezależny, samodzielny sposób.

W związku z powyższym, program ustala pewne standardy w zakresie kadry, wielkości bazy lokalowej, wyposażenia oraz zakresu usług świadczonych w tych centrach. Program również realizowany jest w postaci modułów. Pierwszy moduł dotyczy utworzenia takich centrów. Tutaj planowane jest dofinansowywanie budowy nowych domów, następnie jego wyposażenie. W ramach tego modułu przewidujemy również możliwość sfinansowania zakupu przez gminę lub powiat budynku, w którym zostanie utworzone takie centrum wraz z wyposażeniem tego obiektu. Istnieje wreszcie możliwość zmiany przeznaczenia części lub całości istniejącego obiektu w celu utworzenia w nim lub w jego części centrum opiekuńczo-mieszkalnego.

W drugim module samorządy mogą uzyskać dofinansowanie na funkcjonowanie centrum. Tu będziemy pokrywali koszty związane z utrzymaniem działalności centrum, transportem uczestników do centrum, jak również pokrywaniem kosztów podstawowej kadry, która będzie zatrudniona w centrum.

Czas i zakres usług świadczonych w centrum będzie ustalany decyzją wydawaną przez jednostki samorządu terytorialnego. Program przewiduje również możliwość zlecania prowadzenia takich centrów podmiotom wymienionym w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, w przypadku gdyby gmina samodzielnie zrezygnowała z prowadzenia takiej placówki.

Aktualnie trwa nabór do tego programu. Program cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Wszystkie województwa złożyły już akces do udziału w programie. W tej chwili przygotowujemy umowy, które będą podpisywane z wojewodami, i powoli będziemy transferowali środki do poszczególnych urzędów wojewódzkich, a następnie, na podstawie umów zawartych przez wojewodów ze starostami i wójtami, te środki będą przekazywane jednostkom samorządu terytorialnego. W tym roku ze środków solidarnościowego funduszu na ten cel zarezerwowano środki w wysokości 50 mln zł.

Niezależnie od obydwu programów, które już funkcjonują, czyli „Opieka wytchnieniowa” oraz „Centra opiekuńczo-mieszkalne”, chcę poinformować Wysoką Komisję, że kończymy prace nad kolejnym, trzecim programem, również finansowanym ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Jest to program „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej”. Program ten zmierza do wprowadzenia usługi ukierunkowanej na umożliwienie osobom niepełnosprawnym, poprzez asystenturę innej osoby, prowadzenia w miarę samodzielnego życia poprzez umożliwienie jej osobistego aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, kulturalnym, załatwiania swoich spraw w urzędach, placówkach handlowych, służbie zdrowia, instytucjach finansowych.

W ramach tego programu osobom niepełnosprawnym będzie udostępniona usługa asystencji. W tej chwili realizują tę usługę niektóre samorządy, wspierając się środkami własnymi lub unijnymi, natomiast nasze rozpoznanie sytuacji wskazuje, że jest to usługa realizowana w bardzo ograniczonym zakresie.

W związku z tym realizacja tego programu powinna spowodować, że będzie to usługa o charakterze ogólnopolskim, oczywiście przy określonych, jednolitych standardach jej realizacji. W ramach solidarnościowego funduszu na ten cel chcemy do końca tego roku przeznaczyć kwotę co najmniej 30 mln zł.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, reasumując, w ocenie naszego ministerstwa pakiet usług, które są już oferowane osobom niepełnosprawnym oraz ich opiekunom w formie usługi wytchnieniowej, centrów opiekuńczo-mieszkalnych, jak również w formie asystentury, która będzie uruchomiona w ramach programu „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej”, wyczerpuje propozycje zawarte w petycji i zapewni kompleksowy, różnorodny zestaw usług adresowanych do osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, realizując w ten sposób ideę *respite care*, o której jest mowa w petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Może teraz pan poseł omówi drugą część i potem podejmiemy decyzję wspólną dla dwóch części.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-KP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, druga część petycji dotyczy zupełnie innego zagadnienia. Wnoszący swoją propozycję określił jako wniosek dotyczący atrakcyjności turystycznej.

Po pierwsze, proponuje, aby wprowadzić przepisy nakazujące właścicielom nieruchomości, położonych w centrum miejscowości liczących ponad 10 tys. mieszkańców, odnawianie elewacji budynków nie rzadziej niż raz na 25 lat lub rozebranie nieruchomości, jeśli ze względów techniczny remont jest niemożliwy lub bardzo nieopłacalny. Nieruchomości, które nie mają stałego właściciela, byłyby rozbierane lub odnawiane przez państwo na koszt przyszłego właściciela.

Drugi wniosek dotyczy wprowadzenia przepisów nakazujących właścicielom uporządkowanie terenu, odnowienie lub rozbiórkę nieruchomości położonych przy szlakach kolejowych po obu stronach torów w odległości np. 150 m. Wniosek ten został uzasadniony rażącym stanem zabudowań i działek, który niejednokrotnie wynika z niedbalstwa właściciela. Został podany tu przykład linii kolejowej lotnisko Okęcie – centrum Warszawy. Autor petycji nie przedstawił konkretnej propozycji legislacyjnej, ale petycja spełnia wymagania formalne i może być przedmiotem prac Komisji.

Odnosząc się do dwóch propozycji, oczekiwań czy żądań wnoszącego petycję, należy zwrócić uwagę na to, że zgodnie z art. 25 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia. Ona określa tylko pewne ograniczenia prawa własności w bardzo wąskim wymiarze, kiedy dochodzi do konieczności realizacji zadań o charakterze publicznym. Regulują to odpowiednie ustawy, np. specustawy dotyczące przebiegu dróg.

Podsumowując te dwie kwestie, czyli elewacji i konieczności wykonywania remontów i odnowienia elewacji przynajmniej raz na 25 lat przez właścicieli nieruchomości, które znajdują się w centrum – nie sprecyzowano, jak duże ma być to „centrum" – i, w drugim przypadku, dotyczące porządkowania terenów znajdujących się wzdłuż linii kolejowych, można też powiedzieć, że wzdłuż linii drogowych, a także w odniesieniu do tego, co proponuje wnoszący, żeby na ten cel można było zastosować preferencyjne kredyty dla właścicieli nieruchomości z budżetu państwa, uważam, że żądanie jest zbyt daleko idące i narusza prawo własności zapisane w konstytucji, a atrakcyjność turystyczna niekoniecznie musi być uznana za kategorię strategiczną dla interesów państwa, jakimi są np. inwestycje drogowe, kolejowe lub inne, których realizację regulują specustawy.

Proponuję, żeby nie uwzględniać żądania zawartego w tej części petycji, a wracając do jej pierwszej części, podtrzymuję zdanie, abyśmy wystosowali dezyderat do ministra rodziny i zapytali w nim, bo to jest informacja – jeśli jest prawdziwa – trudna do zaakceptowania dla nas wszystkich, że występują porzucenia osób niepełnosprawnych, które znajdują się w szpitalach i ich los w związku z tym jest karkołomny.

Dobrze byłoby zaopiniować i przeanalizować system opieki wytchnieniowej i zaproponować jego rozszerzenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Swoje uwagi będzie miał jeszcze pan poseł Jacek Świat. Proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, temat jest oczywiście interesujący, tylko że przed chwilą otrzymaliśmy bardzo szczegółowe wyjaśnienie dotyczące tego, na jakim etapie jest budowa tego systemu opieki wytchnieniowej i wystarczy przeczytać stenogram z naszego posiedzenia. Nie sądzę, aby ministerstwo rodziny było w stanie dodać coś więcej do tego zagadnienia, natomiast rzeczywiście bulwersujące są informacje dotyczące porzuceń w szpitalach, choć tu adresatem pytania powinno być raczej Ministerstwo Zdrowia. Może warto podjąć ten wniosek, ale wtedy byłby inny adresat pytania.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Smirnow.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Króciutko. Kwestia porzucania chorych w szpitalach jest, moim zdaniem, problemem nieco szerszym i nieco innym. Oczywiście trzeba się tym zająć, ale nie wiązałbym jednego z drugim, to znaczy opieki wytchnieniowej z porzucaniem ludzi w szpitalu. To są różne zagadnienia i moim zdaniem są różne sposoby przeciwdziałania temu zjawisku. Zgadzam się, że jest to bardziej problem dla Ministerstwa Zdrowia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Może ostatecznie sformułujemy wniosek, panie pośle.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-KP):

Domyślając się intencji wnoszącego petycję, uważam, że wnosząc o to, żeby rozszerzyć, bo tak można to nazwać, opiekę wytchnieniową w Polsce, za jedną z przyczyn porzucania chorych w szpitalach uznał niewystarczający jej wymiar. Informacja, która została nam właśnie przekazana, jest dość wyczerpująca. Natomiast w drugiej kwestii proponowałbym sformułowanie dezyderatu, może być do ministra zdrowia, bo dotyczy porzuceń w szpitalach.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dobrze. W tej części, odnośnie do porzuceń w szpitalach, jest propozycja dezyderatu do ministra zdrowia i tego, czy opieka wytchnieniowa w proponowanym wymiarze jest wystarczająca. Właściwe to byłoby wszystko odnośnie do tej petycji, bo w drugiej części nie uwzględniamy żądania będącego przedmiotem petycji.

Czy są głosy przeciwne do tak sformułowanego wniosku? Nie słyszę. Dziękuję bardzo państwu.

Na tym zakończyliśmy 198. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.